

# YOUNG MULTI, 48100

Yeah yeah yeah yeah  
Yeah yeah yeah yeah  
YFL suko 48100  
Jesteśmy w suce czyli in this bitch  
Nie chcę słuchać clique  
Moja hoe ciągle jest on fleek  
Ziomy palą splif niebieski papier  
A nie jestem crip  
Lubię tylko freaks  
Miłość nigdy ponad pracę  
Kurwo trzeba robić plik  
Sam nie wiesz czego chcesz typie  
Ja chcę Benz typie  
Trap trójka wjeżdża na stypie  
Patrz jak bass łypie  
Same ziomy a nie fake ryje  
Nikt nie wbije stylem  
Wersy celne tak jak hollow point  
Tak jak 223  
Ale chill no bo płonie joint  
Zawsze płonie sztos  
Ona pyta „where you from”  
Szmato 48100  
Znowu pływam po tej fali w pierolonych Wave Runners  
YFL zalewa Polskę ty się nie dostaniesz yeah  
Jestem wavey i trochę crazy  
She kinda uh she kinda tasty jebać niebieskich yeah  
Robię slalom wtedy mijam wrogów kiedy patrzą na mnie  
Czerwone światło jadę dalej  
To nie przystanek  
Stoją tam z nożami i czekają kiedy stanę  
Po moim trupie pizdo  
Ja nigdy nie przestaję  
A moje ziomy stoją ze mną równo ramię w ramię  
Ale jak spartanie tworzymy kurwo armię  
W tym skurwiałym świecie nie ma zasad no i manier  
Każdy głowa wciąż wysoko nikt się nie poddaje  
W chuju twoje zdanie nie chcę twoich ocen  
Robię wszystko dla rodziny żeby zgadzał nam się portfel  
Na kompie spakowany cały folder twoich obelg  
Wpierdalał je do kosza tyle jesteś warty ośle  
Jeśli znowu będę poppin' błagam nie pisz do mnie  
Szacun dla tych co zostali reszta krzyż na drogę  
Każdy wers to 24 karaty suko  
48100 brudne południe taki urok  
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło  
Żyjemy na sto pro bo nie wiemy co przyniesie jutro  
Każdy wers to 24 karaty suko  
48100 brudne południe taki urok  
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło  
Żyjemy na sto pro bo nie wiemy co przyniesie jutro  
Mam zioma co ma czarną przeszłość  
Ogarnął życie i dziękuje Bogu że go to nie pochłonęło  
A twoje ziomy grożą dzieciom że im spuszcza wpierdol  
Nie startuję do równych bo by został na miejscu kaleką  
Znowu jakiś pet się pruje i nazywa mnie bananem  
Przeczytaj definicję pierdolony mitomanie  
Wypisuje bzdury i podobno zna rodzinę  
A naprawdę typ jest nikiem no i szczam na jego imię  
Ludzie znają mnie na tyle ile im pozwolę  
I są pewne kwestie których nigdy w życiu ci nie powiem  
Zanim umrę chcę zobaczyć YFL na mieście  
Wyspray'uj to na murze niechaj budzi kurwa respect  
Za to umrę to jest pewne yeah

Za to umrę to jest szczerze yeah  
Za to umrę to jest gangway yeah  
Za to umrę to jest  
Za to umrę to jest  
Za to umrę to jest  
Każdy wers to 24 karaty suko  
48100 brudne południe taki urok  
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło  
Żyjemy na sto pro bo nie wiemy co przyniesie jutro  
Każdy wers to 24 karaty suko  
48100 brudne południe taki urok  
Jak celuję to same dziesiątki a nie pudło  
Żyjemy na sto pro bo nie wiemy co przyniesie jutro